

## NOWA EDYCJA PISM BŁ. HONORATA KOŹMIŃSKIEGO

Honorat Koźmiński, *Pisma*, t. 1: *Listy do hierarchii kościelnej 1885–1916*. Opracowała i przygotowała do druku Halina Irena Szumił, Warszawa 1997, Instytut bł. Honorata Koźmińskiego, ss. 224;  
t. 2: *Listy do przełożonych i współbraci Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów 1867–1916*. Opracowała i przygotowała do druku Halina Irena Szumił, Warszawa 1997, Instytut bł. Honorata Koźmińskiego, ss. 576.

W ramach badań nad życiem i dziełem bł. Honorata Koźmińskiego ukazało się już kilka wydań jego pism. Wszystkie one są wszakże wyborem, z uwagi na wyjątkowo obfitą spuściznę pisarską tego kapucyna<sup>1</sup>. Omawiane dwie książki rozpoczynają zaplanowaną na trzynaście tomów serię, w której mają być opublikowane listy Błogosławionego. Już z tej choćby racji właściwszy byłby tytuł serii: *Listy*, a nie: *Pisma*, chyba, że redaktorzy zamierzają, czego na razie nie ujawniają, wydać nie tylko listy, ale rzeczywiście wszystkie pisma bł. Honorata, przynajmniej te, które dotychczas nie były publikowane.

Zakres spraw, jakimi bł. Honorat Koźmiński zajmował się w swej działalności, a w następstwie tego liczne kontakty z wieloma osobami, w tym ze sztandarowymi postaciami Kościoła pod zaborem rosyjskim, poruszanie w korespondencji szerokiego wachlarza zagadnień, rola wreszcie, jaką Błogosławiony odegrał w życiu religijnym Polski doby zaborów – wszystko to sprawia, że jego listy są cen-

<sup>1</sup> H. Koźmiński, *Wybór pism*. Wydali, wstępem i przypisami opatrzyli F. Duchniewski i G. Bartoszewski, „Nasza Przeszłość” t. 28:1968 s. 39–286; *Wybór pism o Honorata Koźmińskiego*. Przygotowali do wydania J. R. Bar i G. Bartoszewski, cz. 1–5, Warszawa 1981–1988; *Patron zawierzenia i wytrwania. Okruchy myśli Bł. Honorata Koźmińskiego, kapucyna (1829–1916)*. Wyboru tekstów dokonali G. Bartoszewski i M. Korolko, Warszawa 1989; H. Koźmiński, *Notatnik duchowy*. Przygotowanie do wydania: zespół pod kierunkiem G. Bartoszewskiego, Warszawa 1991.

nym, choć dość szczególnym źródłem do dziejów Kościoła na ziemiach polskich przełomu XIX i XX w.; przede wszystkim jednak źródłem do dziejów kształtowania się ukrytego życia zakonnego. W publikowanych listach zatem przeplatają się informacje o działalności zgromadzeń niehabitowych i ich strukturach wewnętrznych, o staraniach u Stolicy Apostolskiej o zatwierdzenie tej nowej formy życia zakonnego, o początkach i kształtowaniu się ruchu mariawickiego, czy o życiu ostatniego w Królestwie Polskim klasztoru kapucynów w Nowym Mieście nad Pilicą i o jego odrodzeniu po ukazie tolerancyjnym z 1905 r. Nie brak wielu szczegółów z życia Kościoła czy nazwisk – wymieńmy przykładowo bł. Józefa Sebastiana Pelczara, bł. Jerzego Matulewicza, abpa Wincentego Chościak-Popiela, czy ks. Stanisława Stojalowskiego. Te niewątpliwie cenne dokumenty domagają się starannego wydania. Jak edytorzy poradzili sobie z tym wyzwaniem?

Podział listów według adresatów jest logiczny i uzasadniony, choć będzie narzucał nierówną objętość poszczególnych tomów, a zapewne także podział niektórych tomów na części. To jednak nie powinno stanowić problemu, ani nie jest szczególnym utrudnieniem. Nie budzi zastrzeżeń podział według adresatów w obrębie danego tomu: adresatów uszeregowano tu według godności lub urzędu (Ojciec święty, kardynałowie, arcybiskupi, biskupi itd.), a w obrębie osób równych rangą – alfabetycznie, według nazwisk. W obrębie listów skierowanych do tego samego adresata zastosowano układ chronologiczny.

Każdy z listów poprzedzono informacją o miejscu przechowywania oryginału, o posiadaniu odpisu przez Wicepostulaturę Procesu Kanonizacyjnego O. Honorata Koźmińskiego z podaniem odnośnej sygnatury, wreszcie – przy listach już publikowanych – o miejscu dotychczasowej publikacji. Teksty listów opatrzone przypisami, które nie tylko wyjaśniają kontekst spraw opisywanych w listach, ale informują nas o podstawowych danych biograficznych pojawiających się postaci oraz o szczegółach z życia i działalności zarówno kapucynów klasztoru w Nowym Mieście, jak i zgromadzeń ukrytych. W przypisach nierzadko podano też podstawowe informacje bibliograficzne.

Zasady edytorskie, jakimi kierowano się przy publikowaniu listów nie odbiegają od zasad wydawania źródeł dziewiętnastowiecznych, a wprowadzone uproszczenia i modyfikacje nie zniekształcają listów jako źródeł, ułatwiają natomiast ich zrozumienie; są to zresztą sprawy szczegółowe, np. rozwiązania skrótów czy uściślenia interpunkcji.

Każdy z omawianych tomów dopełniony jest spisem listów według adresatów, indeksem osobowym i indeksem geograficznym.

Omawiane wydanie listów bł. Honorata Koźmińskiego ocenić trzeba

jako staranne i kompetentne. Niemniej rodzi ono pytania i wątpliwości, jakich trudno zresztą uniknąć w odniesieniu do przeszłości. Niektóre sprawy wymagają nadto uściślenia lub sprostowania.

Czy w każdym przypadku w podanym przez wydawców miejscu przechowywania oryginału listu przechowany jest oryginał, czy też niekiedy oryginał konceptu (brudnopisu)? Recenzent skłonny jest przypuszczać, że oryginały listów: nr 6 do abpa W. Popiela, nr 10 do bpa K. Ruszkiewicza, są tylko konceptami. Wskazywałoby na to istnienie odręcznych poprawek o. Honorata; trudno zaś przypuścić, by wysyłał on listy pokreślone, bez przepisania na czysto. Poprawniej więc byłoby zaznaczyć, że oryginał jest nie znany, a w danym archiwum przechowywany jest koncept. Jest to ważne o tyle, że rodzi pytanie o różnicę pomiędzy konceptem a oryginałem – czystopiśmem, choć w praktyce różnica ta będzie dotyczyć spraw drugorzędnych, np. uzupełnienia dat czy nazwisk, uściślenia wyrażeń itp.; dla źródłoznawcy ma to jednak znaczenie. W następstwie powstaje też pytanie o faktyczne wysłanie listu do adresata, choć akurat w przypadku listów bł. Honorata Koźmińskiego ta kwestia nie powinna rodzić dyskusji, gdyż wysłanie listu było tu ściśle powiązane z wieloma wydarzeniami, znanymi dziś i łatwymi do zweryfikowania.

Zauważyć trzeba, że przy niektórych listach zaznaczono brak oryginału, znane są jednak odpisy. Pociąga to za sobą pytanie o miejsce przechowywania oryginałów (wszak odpisy musiały być z czegoś sporządzone!), a w konsekwencji konieczność dalszego poszukiwania oryginalnych pism bł. Honorata. Wspomniana już jego rozległa i wielowątkowa działalność każe przypuszczać, iż mogą w tej dziedzinie nastąpić nowe odkrycia.

#### Uwagi szczegółowe

1. W przypisie 26. do listu nr 3 do kard. Dominika Ferrata pomieszano dwie różne stolice biskupie, Tyraspol (z rezydencją w Saratowie) i Mohylów;

2. Czy list nr 5 do abpa Wincentego Popiela rzeczywiście jest listem adresowanym do tego hierarchy? Z treści wynika, że jest to raczej fragment listu do jakiegoś kapłana, o arcybiskupie jest tam bowiem mowa w trzeciej osobie i nieco cierpko, co każe dopatrywać się adresata w osobie, z którą o. Honorat był w stosunkach na tyle zażyłych, że mógł tak otwarcie pisać. Oryginał listu, który pomógłby w wyjaśnieniu tej zagadki, jest, niestety, nie znany;

3. List nr 23 do nieznanego kapłana wydaje się być nie listem w ścisłym znaczeniu, ale raczej dyspozycjami dla kogoś, kto odprawił rekolekcje w klasztorze kapucyńskim i komu o. Honorat, czy to nie chcąc naruszać skupienia rekolekcyjnego, czy to nie mogąc porozumieć się osobiście z racji stanu zdrowia, przekazał wskazania na piśmie;

4. Nie wydaje się, aby w liście nr 25 do Kapłanów Mariańskich w przypisie 6. chodziło rzeczywiście o Feliksę Kozłowską (choć jest o niej mowa w innych częściach listu). Skoro opisał ją ks. Józef Osiecki, który zmarł w 1895 r., więc raczej chodzi o inną osobę podobnego pokroju;

5. W liście nr 26 do ks. Leona Gołębiowskiego w piątym wierszu od dołu poprawniejsza i bardziej zgodna z kontekstem wydaje się lekcja: *jeżeli to zajmie czas jakiś* (przypis 7);

6. W liście nr 7 do generała zakonu w przypisie 46 mylnie rozpoznano występującą osobę jako o. Albina Konwerskiego. O. Honorat wyraźnie pisze, że chodzi o brata laika. Kontekst wskazywałby, że był to br. Karol Chodkiewicz;

7. Czy w listach do generała zakonu: nr 7 przypis 24 i nr 15 przypis 31 chodzi rzeczywiście o o. Kajetana Tchorzyńskiego? Wzmianka, że spełnia on posługi parafialne, wskazywałaby na o. Hieronima Krześniaka;

8. Czy datacja listu nr 32 do generała zakonu jest poprawna? Jak o. Honorat w styczniu 1905 r. mógł pisać o wydarzeniach, które nastąpiły za kilka miesięcy? Ponadto w przypisie 7 pomieszano kilka różnych wydarzeń. W rzeczywistości były bowiem trzy akty prawne: manifest o swobodnej działalności Kościoła katolickiego z 22 lutego 1903 r. (chyba o nim pisze bł. Honorat, jeśli datacja listu jest poprawna), ukaz tolerancyjny z amnestią za przewinięcia religijne z 30 kwietnia 1905 r. i manifest z 30 października 1905 r., ale ten ostatni dotyczył tylko swobód politycznych;

9. W liście nr 36 do generała zakonu bł. Honorat pisał o br. Marcelim Wierzbowskim. Z treści wynika jasno, że w chwili, gdy brat ów opuścił zakon, matka jego już nie żyła. A zatem *jakaś kobieta*, to nie matka tego brata (przypis 5) lecz inna osoba;

10. W liście nr 43 do generała zakonu (przypis 7) chodzi o ks. Mariana Leona Fulmana, późniejszego biskupa i o jego artykuł *Szalone czy ludzie* („Wiadomości Pasterskie” 3/1907 s. 124–126);

11. Administrator, o którym mowa w liście nr 48 do generała zakonu, to chyba nie rektor seminarium, ale raczej administrator archidiecezji mohylewskiej, którym w latach 1905–1908 był ks. Stefan Denisewicz, późniejszy biskup;

12. W liście nr 56 do generała zakonu chodzi o lektora filozofii Hermana Osterriedera (1719–1783), franciszkanina konwentualnego, autora podręcznika *Prolegomena universae philosophiae auctore patre Hermanno...*, Ratisbonae 1760. Wydaje się jednak, że bł. Honoratowi nie chodziło o konkretny podręcznik tego autora, lecz raczej o skrypty i kompendia sporządzone w oparciu o jego opracowanie, które służyły w Polskiej Prowincji Kapucynów od końca XVIII w.<sup>2</sup>;

13. W liście nr 57 do generała zakonu w przypisie 3. jest mowa o bpie Augustynie Łosińskim; on to bowiem zarządził, że jego wizytacja pasterska w parafiach ma być poprzedzona misjami prowadzonymi przez kapucynów<sup>3</sup>;

14. Czy w liście nr 58 do generała zakonu, przypis 14, rzeczywiście chodzi o o. Prokopa Rowińskiego? Poruszony tam problem trudności o. Kasjana Ruczyńskiego w życiu wspólnotowym z jednym z zakonników powraca w liście nr 59 do generała zakonu, przypisy 14–15, a tam jest wyraźnie mowa o o. Franciszku Zawrockim;

15. Wspomniany w liście nr 67 do o. Prokopa Leszczyńskiego, przypis 11, niejaki Jankowski, to osoba wymagająca dokładniejszych objaśnień. Miał na imię Ludwik. Nie znamy dat jego życia, wiemy natomiast, że był blisko związany z klasztorem w Zakroczymiu; może był tercjarzem. Pełnił rolę świeckiego apostoła w okolicach Zakroczymia, m. in. zachęcał ludzi do zapisywania się do bractw prowadzonych przez kapucynów. W czasie głośniego konfliktu pomiędzy kapucynami a okolicznymi proboszczami w 1871 r. uznany został za współwinnego i w 1872 r. decyzją władz państwowych wydalony z Zakroczymia. Zakonnicy wprawdzie wypierali się związków z Jankowskim, twierdząc, że działa on na własną odpowiedzialność, ale wydaje się, że mimo to pozostawali z nim w jakimś kontakcie. W 1880 r. Jankowski znów pojawił się w okolicach Zakroczymia<sup>4</sup>. Dalsze jego losy nie są znane;

16. Wzmiankowany w przypisie 12., w liście nr 67 do o. Prokopa Leszczyńskiego, o. Kalikst Nowakowski OFMRef nigdy nie był ka-

<sup>2</sup> H. Błażkiewicz, *Szkoła franciszkańska*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2 cz. 2, Lublin 1975 s. 300.

<sup>3</sup> „Rodzina Seraficka” 1910 nr 1 s. 48; „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 1:1911 s. 145.

<sup>4</sup> Archiwum Warszawskiej Prowincji Kapucynów w Zakroczymiu, zespół: Klasztor w Zakroczymiu, sygn. 2–II–1, t. 4 k. 31 v, 39, t. 5 k. 52–53; Archiwum Diecezjalne w Płocku, sygn. Zak 30: Konsystorz Płocki 3 VIII 1870 r. do Wizytatora Klasztorów, sygn. Zak 42: Wizytator Klasztorów 13 II 1880 r. do Konsystorza Płockiego; Archiwum Centralne Sióstr Felicjanek w Krakowie, sygn. III 745: list nr 169 o. Prokopa Leszczyńskiego do m. Anny Bielskiej.

planem diecezjalnym. Zmarł jako zakonnik, pełniąc obowiązki rektora kościoła poreformackiego w Pułtusk, 7 lutego 1873 r.<sup>5</sup> Uściślić też trzeba zawartą w przypisie 9. do tego listu informację o klasztorze bernardynów w Strzegocinie. Po kasacie klasztorów w 1864 r. został on uznany za klasztor nieetatowy i jako taki istniał do 1868 r.<sup>6</sup>

Powyższa, spora lista uzupełnień i uściśleń szczegółowych w niniejszym nie umniejsza wartości edycji listów bł. Honorata Koźmińskiego; dotyczy ona bowiem detali, rozszerzających naszą wiedzę o problemach jawiących się na kartach listów, ale nie wpływających ani na zmianę obrazu, jaki się z owych listów wyłania, ani na jakość ich publikacji. Natomiast nie będzie chyba przesady w stwierdzeniu, że omawiana pozycja stanowi ważne i potrzebne dopełnienie ogłoszonych drukiem źródeł do dziejów Kościoła w Polsce przełomu XIX i XX stulecia — dopełnienie, bez którego trudno byłoby wyobrazić sobie warsztat historyka zajmującego się najnowszą epoką.

---

<sup>5</sup> *Elenchus cleri saecularis ac regularis dioecesis Plocensis pro anno Domini 1869–1874*, passim.

<sup>6</sup> *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H. E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985 s. 357–359.